

SŁOWO

WILNO, Wtorek 22 maja 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztowa 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwillo.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michałskiego.
N.-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOŁPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILĘJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wa Księg. Kol. „Ruch”
WÓLKOWYSK—Kiosk B. Gołembiewskiego

Wybory niedzielne w Rzeszy Niemieckiej.

Urządowy ogólny wynik wyborów.

BERLIN, 21. PAT. Na zasadzie dotychczasowych informacji stwierdzić można, że socjaliści przeprowadzili do Reichstagu wszystkich swoich kandydatów przywódców w okręgach. Premier pruski Braun, były pruski minister spraw wewnętrznych Severing i prezydent dawnego Reichstagu Loeb zostali w Okręgach wybrani. Z pośród ministrów niemiecko-narodowych przeszedł minister spraw wewnętrznych Keudel w okręgu Frankfurtu nad Odrą, minister sprawiedliwości Hergt na Dolnym Śląsku, minister rolnictwa Schiele w Magdeburgu, hr. Westarp w Poczdamie. Dalej wszedł również do parlamentu znany wydawca, właściciel Lokal Anzeiger i całego koncernu dziennikowych oraz największej wytwórni filmowej niemieckiej Hugenberg, Stronictwo centrowe przeprowadziło kanclerza Marxa, ministra pracy i opieki społecznej Brauns, ministra finansów Kochlera, przewodniczącego związku górników Wilbusch oraz przywódców chrześcijańskich związków zawodowych Stegerwolda i Joesa. W okręgu kolońskim przeszedł również przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską dr. Hermes. Niemiecka partia ludowa przeprowadziła między innymi swego przewodniczącego p. Scholtza oraz ministra gospodarki Curtiusa, który wybrany został w Badenji. Demokraci przeprowadzili przewodniczącego stronictwa Kocha, byłego ministra spraw wewnętrznych Kuelzta i byłego ministra finansów Reinholtza.

Mniejszości narodowe nie otrzymały ani jednego mandatu do sejmiku pruskiego, tem samem Polacy stracili oba dotychczas posiadane mandaty. Według dotychczasowych obliczeń lista polskiej partii ludowej zdobyła przy wyborach do sejmiku pruskiego 56,834 głosy, z tego w okręgu opolskim 34,231, w okręgu wrocławskim —226 gl. na pograniczu tj. w okręgu Frankfurtu nad Odrą 3,361 gl. dalej Pomorze dało przeszło 1.000 gl. Prusy Wschodnie — 4,710, Westfalia — 9,026 gl. Hanower—380 gl. Nadrenja 3,909. Głosów mazurskich w Prusach Wschodnich było 365, litewskich 108, Duńczyków w Szleswigu-Holsztynie głosowało 2,756. Liczba głosów serbsko-łużyckich nie jest jeszcze znana. Ponieważ w głównym okręgu wyborczym polskim tj. na Śląsku Opolskim liczba głosów polskich nie dosięgła sumy 40,000 potrzebnych dla uzyskania jednego posła do sejmiku pruskiego, mniejszość polska na Górnym Śląsku nie otrzyma posła z okręgu. Ponieważ zaś do uzyskania mandatu z listy państwowej potrzebne jest uzyskanie przynajmniej jednego posła z okręgu, przeto Polacy tracą dotychczasowe swe 2 mandaty, chociaż ogólna liczba głosów oddanych w całym Prusach wystarczy całkowicie na otrzymanie jednego mandatu.

Cała prasa stołeczna w dłuższych artykułach omawia wyniki wyborów. Większość dzienników w mniej więcej zdecydowanej formie liczy się z możliwością utworzenia wielkiej koalicji pod przewodnictwem socjalistów. Lokal Anzeiger otwarcie przyznaje, że straty niemiecko-narodowych przewyższają nawet najbardziej pesymistyczne przewidywania. Berliner Tagblatt wyraża przekonanie, że wobec wyników głosowania obecny gabinet Rzeszy poda się do dymisji już w ciągu dnia jutrzejszego. W końcu tygodnia prawdopodobnie przybędą do Berlina przywódcy wszystkich stronictw. Podjęcia jednak rokowań po utworzeniu nowego gabinetu i nowej koalicji spodziewać się można — zdaniem Berl. Tagb. — dopiero po Zielonych Świątkach.

Berlin w czasie wyborów.

Mimo ulewnej deszczu i szarugi, udział głoszących był od najwcześniejszych rannych godzin niespodziewanie wielki, w niektórych dzielnicach, zwłaszcza na pierzyjach miasta w Neukoeln i Lichtendorf, oraz w północnej części Berlina udział głoszących dochodził do 90 proc. Wyborcy, niezrażeni niepogodą stawali w ogonkach przed lokalami wyborczymi, czekając na swą koleję. Dzielnice robotnicze były udekorowane sztandarami i transparentami socjalistycznymi i komunistycznymi. Ulicami przejeżdżały automobile, z których rozrzucano ulotki.

Wybory naogół miały przebieg spokojny, jedynie w niektórych miejscach dochodziło do starć między socjalistami i komunistami a nacjonalistami. Cała policja była w pogotowiu alarmowym. Liczne patrole policyjne na automobilach i motocyklach krążyły po mieście.

BERLIN, 21 V. PAT. O godz. 1-szej po południu ogłoszone zostały przez Biuro Wolffa tymczasowe urzędowe wyniki wyborów do Reichstagu. W wynikach tych brakuje tylko obliczenia z jednego obwodu podmiejskiego w okręgu wyborczym miasta Berlina.

Ogółem oddano głosów w całym państwie niemieckim 30.592.442 (przy ostatnich wyborach 7 grudnia 1924 r. oddano głosów 30.311.935).

Socjalni-demokraci otrzymali obecnie 9.111.438 głosów (poprzednio 7.586.261) i zdobyli obecnie 152 mandaty (poprzednio 131).

Nacjonaliści niemieccy otrzymali 4.459.586 gl. (poprzednio—6.209.220) otrzymują obecnie 73 mandaty (poprzednio 111).

Centrum otrzymało 3.705.040 gl. (poprzednio 4.118.000) zdobywając 63 mandaty (poprzednio 69).

Bawarska partia ludowa otrzymała 936.404 gl. (poprzednio 1.132.900) otrzymując 16 mandatów (poprzednio 19).

Niemiecka partia ludowa (stronictwo Stresemanna) otrzymała 2.669.549 gl. (poprzednio 3.048.000)—mandatów 44 (poprzednio 51).

Demokraci otrzymali 1.492.899 (poprzednio 1.917.000 gl.—mandatów 25 (poprzednio 32).

Partia gospodarcza otrzymała 1.391.133 (poprzednio 1.268.000 gl.)—mandatów 23 (poprzednio 21).

Hitlerowcy otrzymali 806.732 gl. (poprzednio 998.000)—mandatów 12 (poprzednio 14).

Komuniści otrzymali 3.232.875 gl. poprzednio 2.711.879)—mandatów 54 (poprzednio 43).

Niemiecka partia chłopska otrzymała 480.615 gl. zdobywając 8 mandatów.

Landbund otrzymał 179.441 gl. zdobywając 3 mandaty. Chrześcijańsko-narodowa partia chłopska otrzymała 770.100 —mandatów 10.

Partia „Prawo ludu” otrzymała 2 mandaty.

Grupa hanowerska partji gospodarczej—3 mandaty.

Partia saskich rolników—1 mandat.

Pozostałych 13 list państwowych nie otrzymały ani jednego mandatu.

Mniejszości narodowe otrzymały przy wyborach do Reichstagu ogółem 70.000 głosów, jednak wskutek rozstrzelenia głosów żadnego mandatu nie uzyskały.

Według zestawienia na podstawie powyższych wyników, parlament niemiecki liczyć będzie 489 posłów czyli o 4-ch mniej aniżeli dotychczas.

Wybory do sejmiku pruskiego i sejmów związkowych.

BERLIN, 21.V. PAT. Jednocześnie z wyborami do parlamentu Rzeszy odbywały się wybory do Sejmiku pruskiego i kilku innych sejmów związkowych. W wyborach do sejmiku pruskiego obliczenia dokonano z opóźnieniem, gdyż przez wprowadzenie specjalnych kartek dla kobiet obliczenia te były bardziej skomplikowane.

Na 23 okręgi wyborcze do sejmiku pruskiego obliczono głosy w 22-ch okręgach. Ogólna ilość głosów—16,142,827. Z tego uzyskali socjaliści—4,553,618 otrzymując 114 mandatów, a więc zachowując dotychczasowy stan posiadania. Niemiecko-narodowi otrzymali—2,695,737 gl. uzyskując około 67 mandatów zamiast posiadanych dotychczas 109. W ten sposób niemiecko-narodowi utracili 42 mandaty czyli 40 proc. Centrum otrzymało 2,348,364 głosy czyli około 59 mand. zamiast posiadanych poprzednio 81. Niemiecka partia ludowa otrzymała 1,480,601 głosów czyli około 37 mandatów zamiast dotychczasowych 45. Komuniści otrzymali 2,016,907 głosów czyli 50 mandatów zamiast dotychczasowych 43. Demokraci otrzymali 650,430 gl. czyli 19 mandatów zamiast dotychczasowych 27. Związek Lenina otrzymał 44,811 głosów—bez mandatu. Partia gospodarcza otrzymała 962,301 gl. 19 mandatów zamiast dotychczasowych 11. Hitlerowcy otrzymali 419,889 gl. czyli 10 mandatów zamiast posiadanych dotychczas 11. Niemiecka partia hanowerska otrzymała 166,869 głosów, mandatów 4.

W okręgu dolnej Bawarii i górnego Palatynatu w którym kandydował min. Stressemann, lista niemieckiej partji ludowej uzyskała o 700 głosów więcej niż przy wyborach poprzednich uzyskując 7,654 głosów. Mimo to min. Stressemann przepadł w okręgu i wejście do sejmiku z listy państwowej. Przeszedł kontr-kandydat min. Stressemanna gubernator Afryki niemieckiej w czasach przedwojennych i wojenny gen. Letzow-Forbeck nacjonalista niemiecki.

Proces Doniecki.

MOSKWA, 21.V. Agencja Tass. Trybunał przyjął zaproponowany przez Krylenkę projekt przewodu sądowego, na który zgodziła się obrońca, a zgodnie z którym Trybunał zajmować się będzie przedewszystkiem działalnością oskarżonych w Zagłębiu Donieckim, następnie charakterystyką ośrodka w Charkowie i sprawą stworzenia podobnego ośrodka w Moskwie. Kwestje stosunków z zagranicą, nie nadające się do ogłoszenia, mają być rozpatrywane na specjalnej rozprawie przy drzwiach zamkniętych.

W trakcie rozpraw rozpoczętych już procesu w aferze sabotażowej Zagłębia Donieckiego zaszedł charakterystyczny incydent. Na wniosek prokuratora Krylenki zrezygnowano z zamiaru odczytania ustępu aktu oskarżenia, zawierającego zarzuty w stosunku do władz francuskich i polskich, imputujące poselstwu francuskiemu i polskiemu w Moskwie utrzymywanie stosunków z „organizacją afery sabotażowej”, w szczególności zaś zasilanie poszczególnych spiskowców stalmi pensjami.

MOSKWA, 21.V. PAT. W procesie donieckim w Moskwie jeden z głównych oskarżonych inż. Berezowski przyznał się do winy i oświadczył, że był członkiem grupy kontr-rewolucyjnej, która otrzymywała pieniądze od dawnych właścicieli kopalni, przesyłała im wiadomości i brała udział w szkodliwej dla kopalni działalności.

Premier Woldemaras w Londynie.

LONDYN, 21 V. PAT. Woldemaras przyjęty został w Foreign Office przez Chamberlaina. Jutro Chamberlain wyda na jego cześć śniadanie w salonach Izby Gmin. 24 bm. we czwartek Woldemaras przyjęty będzie na audjencji przez króla Jerzego.

BERLIN, 21 V. PAT. Biuro Wolffa donosi z Londynu, że premier Woldemaras odbył dziś w gmachu parlamentu angielskiego rozmowę z min. Chamberlainem, w której miały być omówione przez obu ministrów sprawy ogólne w celu pogłębienia tradycyjnej przyjaźni pomiędzy Anglią a Litwą. Jutro min. Chamberlain podejmować będzie obiadem premiera Woldemarasa.

W godzinach rannych grupka komunistów usiłowała wtargnąć do lokalu filij socjalistycznego „Vorwaertsu”, 140 osób z których większość, po przyczem policja aresztowała kilku uczestników napadu.

W perspektywie tygodnia.

Wybory w Niemczech. W niedzielę odbyły się wybory do Reichstagu i Sejmu pruskiego. Przebieg wyborów był ogromnie ożywiony, w niektórych punktach doszło do walk pomiędzy agitującymi grupami. Pro wizoryczne wyniki ogłoszone przez agencje prasowe niemieckie, stwierdzają znaczny sukces socjal-demokratów, którzy w porównaniu do wyborów ubiegłych zdobyli o 20 mandatów więcej (poprzednio 131 obecnie 152). Nacjonaliści niemieccy odnieśli porażkę tracąc 38 mandatów na rzecz socjal-demokratów i centrum. Komuniści, którzy w dniu głosowania rozwinięli w ośrodkach robotniczych niesłychanie intensywną agitację wyborczą uzyskali o 11 mandatów więcej, niż poprzednio. Oczywiście przytoczone tu cyfry nie są kompletne i może zajść w nich nie jedna zmiana. Naogół jednak stwierdzić należy pewne przesunięcie się na lewo w układzie sił politycznych Niemiec.

— Chiny w ogniu wojny domowej. Wezwanie Czang-Tso-Lina do pojednania się i chwilowe zaprzestanie walk pomiędzy wojskami północy i armją południową nie przyniosło uspokojenia. Po kilkudniowym zaciśnięciu, wojska południowe posunęły się w dalszym ataku, którego celem jest zdobycie Pekinu. Czang-Tso-Lin zarządził cofnięcie się i opuściwszy, jak doniosły telegramy, wraz z synem Pekin, przystąpił do wielkiej koncentracji swych wojsk na linii Pekin-Hankou. Działania te wskazują, że wódz wojsk południowych Czang-Kai-Szeka nie bardzo wierzy w pojednawczość i szczerotę wezwania Czang-Tso-Lina oraz, że nie chce dzielić z nim władzy w Chinach. Ambicje Czang-Kai-Szeka rosą w miarę sukcesów wojskowych jakie odnosi armja południowa oraz sukcesów dyplomatycznych, do których należy zająć, aczkolwiek nie oficjalnie, zapewnienie Anglii, że w razie zajęcia przez Czang-Kai-Szeka Pekinu uznany on zostanie za jedynego reprezentanta Chin Zjednoczonych, z którym następnie rozpoczęte zostaną pertraktacje w kierunku rewizji obowiązujących traktatów, na mocy których cudzoziemcy posiadają liczne przywileje. Ten stan rzeczy zdaje się wskazywać, że walki w Chinach będą długie i uporczywe.

Według informacji telegraficznych z Chin, wódz wojsk północnych zaniechał podobno myśli obrony Pekinu, jednakże to nie oznacza aby zdecydował się ustąpić do Mandżurji i zrezygnować całkowicie z walki. Wielka koncentracja na linii Pekin-Hankou dowodzi, że Czang-Tso-Lin chce manewrem strategicznym zmusić przeciwnika do wycofania się z Szantungu. Jaki będzie rezultat krwawej rozgrywki oczywiście trudno przewidywać, tembardziej, że niewiadomo jak się ułoży sprawa z Japonją. Japończycy po obsadzeniu Tsi-Nan-Fu i skoncentrowaniu silnych oddziałów w Tjen-Tsinie zajmują pozycję wycofującą.

Rząd południowy zaniechawszy zbrojnej walki z Japończykami rozpoczął kampanję na terenie dyplomatycznym. Minister Spraw Zagranicznych Tanjekał złożył obszerną skargę do Ligi Narodów z powodu działań wojennych wojsk japońskich, prosząc Ligę aby wezwała Japonję do opuszczenia zajętych terenów. Jeszcze na dni kilka przed wypłynięciem skargi chińskiej do Sekretarjatu Ligi, rząd japoński kategorycznie oświadczył, że wyklucza oddanie sprawy zatargu z Chinami pod arbitraż Ligi motywując to tem, że wojska japońskie wysłane do Szantungu stanowią konieczną ochronę życia i mienia obywateli japońskich. Sytuacja nabiera epikanteryi zważywszy, że Japonja i Chiny są członkami Ligi. Szczególnie cjeszy to Sowieci, które w prasie swej twierdzą, iż wypadki w Chinach są klasycznym przykładem obłudy pacyfistycznej, uprawianej przez wielkie mo-

carstwa, które jeżeli chodzi o ich własny interes nie wahają się prowadzić wojny. Wystanie wojsk japońskich na terytorjum Chin, nazywają bolszewicy wojną imperialistyczną, gdyżby natomiast komuniści chińscy zarzynali Japończyków, to według słownika bolszewickiego nazywałoby się „wyzwaniem się z [pod jarzma]...”. Takie uproszczone traktowanie zjawisk politycznych stosują bolszewicy nie tylko w stosunku do wydarzeń w Chinach, jest to szablon stosowany we wszystkich wypadkach na globie ziemskim.

Odpowiedź angielska na projekt Kelloga, ogłoszona przed parudniami, utrzymana w ultra dyplomatycznym tonie, zawiera jednak szereg zastrzeżeń. Ogólnie biorąc skłania się ona więcej w kierunku kontr-projektu francuskiego, co jest zrozumiałe ze względu na pewien antagonizm istniejący pomiędzy Anglią a Ameryką. Nota angielska podkreśla, że zdaniem rządu Wielkiej Brytanji pakt Ligi i traktaty lokarnańskie, oraz zobowiązania z nich wypływające nie mogą być w niczem naruszone, bardzo dyskretnie również napomyka o prawie obrony honoru narodowego i zaznacza, że rząd angielski uważa, iż projektowany pakt nie może krępować jego swobody działania w obronie interesów pokoju i bezpieczeństwa Imperjum Brytyjskiego. Odpowiedź angielska jest trzecią z kolei jaką udzieliły państwa, którym z górną przed miesiącem ambasadorowie Stanów Zjednoczonych złożyli projekta paktu wykluczającego wojnę. Pierwsza odpowiedziała Francja, następnie Niemcy, obecnie zaś Anglija. Pozostają jeszcze Włochy i Japonja. Dodać należy, że stanowisko Ameryki w ciągu ostatnich tygodni uległo pewnej zmianie, mianowicie autor projektu Kellog w kilkakrotnych oświadczeniach dał wyraz przekonaniu, że nie uważa swego projektu za coś takiego co by nie mogło ulec pewnej modyfikacji. To stanowisko Ameryki ułatwia w znacznym stopniu dyskusję, która niewątpliwie rozwine się gdy dwa pozostałe państwa udziela odpowiedzi.

Proces „speców”. Rozprawa przeciwko 53 oskarżonym inżynierom o „kontrewolucję ekonomiczną w Donbasie” rozpoczęła się w ubiegły piątek. Gmach sądu ochraniają posterunki wojsk specjalnych G.P.U., na sali ławy publiczności wypełnione przez delegatów robotniczych, którzy mają się przysłuchiwać procesowi i przekonać się o machiavelizmie kapitalistów, którzy zorganizowali zamach w celu zniszczenia przemysłu sowieckiego. Według przewidywań proces popiągnie się za cztery tygodnie, część rozpraw odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych. Jest to skutek protestu, jaki złożyły poselstwa francuskie i polskie wobec zarzutu jakoby przedstawicielstwa dyplomatyczne francuskie i polskie współdziałały przy porozumiewaniu się oskarżonych z „biologwardyjskim centrum” zagra-nicą.

Sądząc z streszczenia aktu oskarżenia ogłoszonego w prasie, proces cały opiera się o zeznania dwóch inżynierów Matowa i Bratanowskiego, którzy przysięgając że całkowicie należało pięćdziesięciu kilku inżynierów i stycgarów w tej liczbie 4 Niemców. Pozatem świadkami oskarżenia są jakieś ciemne figury, wyraźni pro-wokatorzy b. członkowie „białego kontrwywiadu” i t. p. Charakterystyczną rzeczą jest brak zeznań robotników z kopalni o działalności ich przełożonych. Jest to jedna z niekonsekwencji, jakie często można obserwować u bolszewików. Oficjalnie ogłoszone, że wykrycie spisku jest dziełem robotników i G. P. U., tymczasem zeznań robotników niema, pozostał więc G.P.U., które jak wiadomo doszło do nielada perfekcji w inscenizowaniu wszelkich prowokacji. Wy-

22. V. 28.

Regionalny zjazd posłów Jedynki na Wołyniu.

WARSZAWA, 21.V. PAT. Jak donoszą dzienniki, wczoraj dn. 20 b. m. przed południem rozpoczęły się w Lucku obrady regionalnego zjazdu posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku grupy parlamentarnej wołyńskiej, pozostającej pod przewodnictwem posła Wołoszynowskiego. W obradach, których tematem było omówienie i ustalenie prac grupy wołyńskiej na najbliższą przyszłość, wzięli udział z ramienia czynników rządowych szef gabinetu wice-prezesa Rady Ministrów p. Józefski, naczelnik wydziału politycznego M-stwa Spraw Wewnętrznych p. Paciorkowski oraz wojewoda wołyński p. Mech. Z ramienia generalnego sekretarjatu Bezp. Bloku uczestniczyli w obradach zjazdu p. Dolanowski.

Marsz. Szymański o sytuacji w Polsce.

PARYŻ, 21 V. PAT. Paris-Midi zamieszcza wywiad z bawiącym obecnie we Francji marszałkiem Senatu prof. Szymańskim, który dał szereg wyjaśnień o wewnętrznej sytuacji w Polsce i o jej polityce. Marszałek Szymański oświadczył, że pewne odciany prasy dopuściły się do zbyt częstych w podawaniu alarmujących wieści o chorobie marszałka Piłsudskiego, który ma się obecnie dużo lepiej i porwócił już do swych zwykłych zajęć. Szczególną uwagę zwrócił prof. Szymański na sprawę mniejszości narodowych w Polsce, które w ostatnich wyborach zamianowały wyraźnie swą solidarność z Państwem Polskiem co przypisywać należy mądrej polityce marszałka Piłsudskiego. Zadanie nowego parlamentu polskiego polega na stabilizacji tej polityki drogą przeprowadzenia reformy konstytucyjnej, która wzmocni władzę Prezydenta, uniemożliwiając zbyt częste zmiany rządu zgnębne dla całokształtu życia państwowego.

Przyjęcie kard. Kakowskiego w Paryżu.

PARYŻ, 21. V. PAT. W ambasadzie polskiej odbył się obiad wydany na cześć kardynała Kakowskiego. Obecni byli między innymi nuncjusz Maglione, kardynał Dubois, marszałek Foch, kilka biskupów francuskich, wyżsi urzędnicy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ambasador Noulens, Przędziński i szereg innych wybitnych osobistości. Po obiedzie odbył się raut, na którym obecnych było blisko 10'0 osób.

W bazylice Sacre-Coeur odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosił kanonik Geroly, który powitał kardynała Kakowskiego najwyższego arcybiskupa sprzymierzonej z Francją Polski. Następnie wygłosił kazanie ks. kardynał Kakowski podkreślając węzły łączące Polskę z Francją a na zakończenie udzielił zebrany błogosławieństwa.

Amanullah w Angorze.

ANGORA, 21.V. PAT. Król Amanullah przyjął wczoraj na audjencji ministra spraw zagranicznych Tewfik-Ruhdi-Bey'a. Wczorajem prezydent republiki wyudał na cześć dostojnych gości obiad, w którym wzięło udział 100 osób. W wygłoszonym przemówieniu prezydent Chazi podkreślił więzy historyczne istniejące pomiędzy Turcją a Afganistanem podnosząc pochodzenie obu narodów z Azji Środkowej.

starczy przypomnieć sprawę osławionego „trustu” i Opperputta. Akt oskarżenia obejmuje działalność oskarżonych na przestrzeni 8 z górą lat i większość czynów karygodnych odnosi się do lat 1919—20, kiedy Rosja była terenem walk domowych.

„Kufak” znowu winien. Na terenie Z.S.S.R. rozpoczęły się masowe pożary wsi. Według prowizorycznych danych, straty wynoszą około 100 milionów rubli. Przyczyną pożarów, według prasy sowieckiej, są w większości wypadków złośliwe podpalenia przez kufaków, jako skutek zaostreżenia się walki klasowej. Prasa sowiecka wyzywa rząd „średniaków” biedotę wiejską, aby „uderzyły tak po rękę kufaka, iżby raz na zawsze odechciało mu walczyć takimi sposobami z władzą sowiecką”. Zdaje się, że nieszczęsne pożary będą punktem wyjścia do rozpoczęcia nowej kampanji represyj wobec chłopów, wobec ponownego załamania się akcji t. zw. „chlebozagotowok”. Sz.

ECHA KRAJOWE

WILEJKA Powiatowa.

— Poświęcenie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Nareszcie ocknęliśmy się z apatii i przebudzili z letargu który nas gnębił od dłuższego czasu.

Dzień 12 maja był dniem inauguracyjnym otwarcia i poświęcenia Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Do pracy tej stanął w zgodnym oryndku „Związek Pracy Społecznej Kobiet w Wilejce”. Przeniesiony na ten cel lokal składający się z dwóch czystych i ładnych pokoi, poświęcił ks. dziekan Śnieżko. Wieczorem odbyła się akademja w sali gimnazjum. „Słowo wstępne” wygłosiła pani Mroczkiewiczowa, następnie p. starosta Nitostawski w dłuższym przemówieniu scharakteryzował cel i zadanie powyższej instytucji, dziękował za to co już zrobione i zalecał jak najlichnijście zapisywanie się do wymienionego związku. Po p. staroście przemówił nowomianowany dr. powiatowy, przemówienie było oparte ściśle na naukach i doświadczeniach lekarskich, a zarazem uświadamiająca zebrała publiczność, co do wychowania zdrowego pokolenia, od chwili przystąpienia na świat. (Szkoła tylko, że p. dr. w czasie swojego przemówienia stawiał jako wzór wychowania dziecka w Rosji. Właśnie w tej Rosji, gdzie setki tysięcy najmłodszych lat skazanym na ciężką dolę. Wszakże swego czasu drukowano artykuły, przybyły świeżo z Rosji dr. Kosterskiej, mającej bliższą styczność z wychowaniem dzieci, ponieważ pracowała w ochronkach i domach wychowawczych. Ona to właśnie bez ostentacji przedstawiała straszne warunki dziecka od najmłodszych lat.)

Po przemówieniach kwartet męski wykonał kilka pieśni, na zakończenie T-w dramatycznie „Lutnia” która jest pod egidą Macierzy Szkolnej, a obecnie przyjęto współpracę z „Związkiem Pracy Społecznej Kobiet”, odegrało 1-szą aktówkę „Pokoje do wynajęcia”; jak panie tak panowie wyłożyli się ze swych ról doskonale, ku ogólnemu zadowoleniu widzów. Na drugi dzień to jest w niedzielę w klubie „Ognisko Polskie”, wyżej wymieniona organizacja urządziła białą kawę, gdzie przy stolikach przybranych zieloną i kwiatami, słuchając koncertu wokalo-muzycznego, zaproszeni goście w nader miłym nastroju spędzili kilka godzin.

Wypada tylko życzyć aby praca „Społecznej działalności” Kobiet w Wilejce”, jak najlichnijście się rozszerzyła i wydała bujne plony.

ONŻADÓW pow. Wil.-Trocki.

— (o) Uroczystość poświęcenia nowoorganizowanej mleczarni. W małym miasteczku, położonym prawie na granicy pow. Wileńsko-Trockiego i Osmiańskiego, odbyło się w niedzielę, dn. 20 maja, poświęcenie lokalu nowoorganizowanej i przed kilkoma dniami otwartej spółdzielczej mleczarni. Wobec sprzyjającej pogody zebrało się dużo miejscowej ludności. Po poświęceniu lokalu i przemówieniu proboszcza onżadowskiego ks. Żuka, przemawiali do wszystkich zebranych pp.: Trampczyński, ilustrator mleczarni spółdzielczych, wyjaśniając technikę prowadzenia mleczarni, p. Zwicki instruktor Wil. T-wa Rolniczego, zachęcając kółkowników do dalszej intensywnej pracy, i zaproszony przez zarząd mleczarni agronom sejmikowy p. W. Budwicz, który w pięknych słowach wyjaśnił cel uroczystości, życzył aby pierwsza wielka uroczystość wspólnego zorganizowanego wysiłku była bodźcem dla wszystkich rolników do rozwoju mleczarni, podniesienia kultury rolnej, hodowli i dobrobytu, oznaczając w końcu, że sejmik Wileńsko-Trocki, dbając w miarę sił finansowych o podniesienie dobrobytu ludności powiatu, drogą organizowania produkcyjnych przedsiębiorstw rolniczych, dąży do zdobycia najwięcej realnych wyników swej pracy.

Po odbyciu uroczystości zorganizowane zostało zebranie rolnicze w celu podania szczegółowych praktycznych informacji przy prowadzeniu mleczarni.

Do uruchomienia wyżej wymienionej mleczarni przyczynił się sejmik Wileńsko-Trocki, dając pożyczkę bezprocentową i tamtejsze kółko rolnicze, należące do Wileńskiego T-wa Rolniczego. Po otrzymaniu 1000 zł. pożyczki od sejmiku, zarząd mleczarni dokonał niezbędnego remontu lokalu, zakupił narzędzia mleczarskie i, z wdzięcznością ruchliwymi rolników w Onżadowie i poradom fachowym agronomicznym, puczył mleczarnię w ruch. Mleczarnia w Onżadowie ma widoki najlepszego rozwoju, gdyż ludność tamtejsza jest do skonałe uświadomiona o korzyściach spieniania mleka na miejscu i wykorzystywania odpadków mleczarskich w celu podniesienia hodowli nierogacizny.

DO SPRZEDANIA prawie nowy

Samochód

6 osobowy torpedo marki F. N. 16/35 HP.

Warszawska Sp. Myśliwska — Wileńska 10.

Liceum żeńskie p. p. Benedyktynek.

Wilno, jako miasto prastare, miasto z przeszłością i tradycjami posiada dużo pamiątek nie wszystkim znanych i nie przez każdego zbadanych. I trzeba specjalnego zamilowania, ażeby zwiedzić wszystkie stare uliczki i podwórka, widzieć ciekawsze portale w grubych murach z przed wieków, dotykać szkarp, znać każdą górę i wąwóz, orientować się w ruinach dawnych baszt, zamków, murów i wałów obronnych, odczytywać na malowniczych brzegach Wilji i Wilenki.

Trzeba również dużo szlachetnej ciekawości, ażeby znać nasze kościoły i klasztory nie tylko ze strony architektonicznej, ich stylu i roku powstania, ale również obrazy, rzeźby, gobeliny i inne rzeczy o wartości artystycznej nieoszacowanej, w które owe klasztory są tak bogate, iż wystarczyłoby tego na niejedno świeżo zbudowane miasto.

Jak niegdyś klasztory były ostoją nie tylko katolicyzmu, lecz także i sztuki, tak i dziś są one jakby ma-

lemi muzeami, niestety, nie zawsze i nie dla każdego dostępnymi, ale o których można byłoby pisać monografię tomową, na które można się powoływać, pisząc historię Sztuki, zwłaszcza Sztuki wileńskiej; posiadają one bibliograficzne białe kruski, bezcenne ornaty, kilimy, gobeliny i bogate kolekcje obrazów, zaczynając od prymitywów, nawiązanych anonimowych kompozycji religijnych, włącznie do „obrazów mistrzów” dawnej szkoły wileńskiej jak Smulewicz, Słędziński, Czechowicz Szymon; nareszcie obrazy malarzy doby ostatniej, jak Słędziński Ludomir i Kwiatkowski, na które się zdobyły klasztory o tradycji ciągłej.

Nie każdy wilmianin, być może, będąc w kościele św. Katarzyny przy ul. Wileńskiej, wie, iż bezpośrednio do tego kościoła przylega klasztor żeński p. p. Benedyktynek, założony w Wilnie w wieku XVII, i który w roku 1922 obchodził 300-lecie rocznicę swego powstania. Klasztor ten dla Wilna jest drogim nie tylko ze względu na jego przeszłość historyczną, co przetrwała kilka pożarów, (ostatni za czasów okupacji Francuzów—zniszczył

Pierwsze posiedzenie polsko-litewskiej komisji dla spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytu.

WARSZAWA, 21.5. Pat. W poniedziałek dn. 21 maja o godz. 5-tej po poł. w gmachu Prezydium Rady Ministrów odbyło się pierwsze posiedzenie polsko-litewskiej komisji dla spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytu. Posiedzenie zajął przewodniczący delegacji polskiej p. Szumłakowski, który po przyjęciu przez komisję porządku dziennego, wygłosił następujące przemówienie:

Panie Przewodniczący, Panowie, Z prawdziwą przyjemnością witam Pana, Panie Przewodniczący oraz członków delegacji litewskiej, która przybyła do Warszawy dla rokowań z delegacją polską. Na mocy uchwały konferencji królewieckiej zbiera się dzisiaj komisja dla spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytu. Zadaniem jej jest podjęcie prac nad konkretnymi problemami z dziedziny komunikacyjnej oraz stosunków ekonomicznych między Polską a Litwą. Zdaje sobie sprawę, że zaczynając się narady komisyjne obejmujące tak ważne a przeto różnorodne sprawy będą wymagały wyjątkowego wysiłku i dobrej woli obu stron. Zapewniając Panów, że ta dobra wola ożywia delegację polską i mając nadzieję znaleźć ją także po stronie delegacji litewskiej, mam zaszczyt otworzyć posiedzenie komisji dla spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytu.

Na przemówienie to odpowiedział przewodniczący delegacji litewskiej p. dyr. Zaunius w słowach następujących:

Panie Przewodniczący, Panowie, Dziękuję Panu bardzo za uprzejme słowa powitania, które Pan wypowiedział pod adresem delegacji litewskiej. Pozwoli Pan również podziękować przy tej okazji rządowi polskiemu za miłe przyjęcie i ułatwienia, które zechciał wyświadczyć delegacji naszej zarówno w podróży jak i po przybyciu do Warszawy. Komisja dla spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytowych ustanowiona na konferencji królewieckiej ma, jak Pan to zaznaczył, trudne zadanie przed sobą ze względu na doniosłość różnorodnych zagadnień jej powierzonych. Jednakże cel jej pracy określony przez rezolucję Rady Ligi Narodów z dn. 10 grudnia r. o. oraz przez wynik prac konferencji w Królewcu, nie wyjdą mi się nie do osiągnięcia. Śmiem wyrazić nadzieję, że trzymając się ram zaakreślonych przez wspomnianą rezolucję oraz będąc ożywiony takim duchem jaki panował na konferencji królewieckiej, będziemy mogli jej jako naszej mandatariuszce przedstawić poważną pracę. Przepojony tem samym pragnieniem doprowadzenia rozpoczętego dzieła do pomyślnej końca, pragnieniem, które Pan tak jasno wyraził, mogę Pana zapewnić, Panie Przewodniczący, że delegacja litewska gotowa jest podjąć wszelkie wysiłki dla zwalczania przeszkód, które się przed nią piętrzą i że dołoży ona wszelkich ku temu starań z tą samą dobrą wolą, jaką Pan wyraził w imieniu delegacji polskiej.

Po tych przemówieniach odczytano projekt regulaminu obrad, który został przez komisję przyjęty. Następnie ustalone zostało, że we wtorek 22-go maja o godz. 11-tej przed południem odbędzie się narada prezydów komisji celem przedyskutowania programu prac. Po wyczerpaniu tem samem porządku dziennego, przewodniczący p. radca Szumłakowski zamknął pierwsze posiedzenie komisji.

Wojska japońskie w Pekinie.

PEKIN, 21. V. Pat. W ciągu dnia wczorajszego 14-tu żołnierzy japońskich zajęło dawny gmach poselstwa austriacko-węgierskiego. Przedstawiciel Japonii w Pekinie otrzymał od Czang-Tso-Lina propozycję aby doprowadził do porozumienia między generałami chińskimi. Jeśli Japonia skłonna będzie do zatratienia konfliktu, wówczas Czang-Tso-Lin gotów jest cofnąć się do Mandżurji.

Wybuch zbiornika z gazem trującym.

Zatrute okolice Hamburga śpiesznie ewakuowano.

BERLIN, 21. V. PAT. W składach fabryki chemicznej Scholtzenberga w wolnym porcie Hamburgu wybuchł zbiornik zawierający gaz „phosgen” używany w czasie wojny do wypełniania granatów gazowych. Natychmiast po wybuchu gaz zaczął się szybko rozprzestrzeniać. Skutki katastrofy były straszne. Ludzie znajdujący się w pobliżu padali nieprzytomni na ziemię. Wśród robotników pracujących w składach zapanowała panika. Zaalarmowana straż ognia nie mogła opanować sytuacji. Zatelefonowano po maski gazowe i amoniak, aby przeciwdziałać gazowi. Wiatr — wiejący w kierunku Willemsburgu — ponosił za sobą fale gazowe tak, że okolice Willemsburgu zostały zatrute. Liczyli ofiar zatrucia dotychczas nie można stwierdzić. W ostatniej chwili Biuro Woffa ponosił za Hamburgu, że do szpitala dostarczono do godz. 7 rano 32 osoby, z których większość jest zatruta niemal śmiertelnie. Policja nakazała ewakuację ulic położonych na wysokości miejsca katastrofy. Jak donosi Biuro Woffa, załoga Reichswehry w Lauenburgu ma być wezwana na pomoc. W razie dalszego rozszerzania się trującego gazu ma ona przeprowadzić ewakuację zagrożonych okolic. Dotychczas z pośród zatrutych zmarło 5 osób.

Tajemnicza działalność fabryki gazów trujących.

BERLIN, 21. V. PAT. Vorwaerts w depeszy z Hamburga zwraca uwagę, że firma w której składach nastąpił wybuch „phosgenu”, dawno zwracała uwagę swą tajemniczą działalnością w związku z współpracą między ministerstwem Reichswehry a władzami wojskowymi Sowietów. Firma ta otrzymała koncesję w Rosji na budowę w gub. samarskiej fabryki gazów trujących.

Z komisji budżetowej Izby

Trzecie czytanie budżetu.

WARSZAWA, 21. V. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 10-tej min. 45 rano rozpoczęło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu, na którym przystąpiono do budżetu M-stwa Skarbu. Wśród ważniejszych wniosków przyjętych przez komisję należy wymienić wnioski posła Wyrzykowskiego o zwiększeniu podatku majątkowego o 30.000.000 zł. i o zwiększenie dochodów z cel o 20.000.000 zł. wnioski posłów Korneckiego i Rybarskiego o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego o 75.000 zł. t. j. o połowę, o zmniejszenie wydatków osobowych o 300.000 zł., wydatków na podróże i przesiedlenia o 700.000 zł., wydatków biurowych o 100.000 zł. Zauważył należy, że wnioski te przechodziły większością jednego głosu.

Przyjęto również wniosek posła Wyrzykowskiego zmniejszający kwotę na remunerację o 1.500.000 zł. pozostawiając na ten cel 500.000. Kwotę na nagrody za wykrycie przekroczeń skarbowych, zmniejszono na wniosek posła Rybarskiego o 400.000 zł. Dalej przyjęto wnioski referenta o wstawienie 1.200.000 zł. na różnicę oprocentowania przy kredytach ulgowych i 1.200.000 zł. na wypłatę przyjętych zobowiązań z tytułów wkładek robotniczej emigracji polskiej we Francji. Po przerwie sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do 3-ch czytania budżetu. Na wstępie poseł Hołyński (BB) oświadczył, że wobec wyniku poprzedniego głosowania nad budżetem M-stwa Skarbu, składa referat tego budżetu.

Z kolei zabrał głos minister Skarbu Czechowicz oświadczyając co następuje: Przed rozpoczęciem 3-go czytania mam zaszczyt w imieniu rządu złożyć następujące oświadczenie. Przy 2-tem czytaniu zostały już znacznie podwyższone wydatki. Nadto do 3-go czytania ponownie względnie zgłoszono szereg wniosków o dalsze podwyższenie budżetu. Rząd musi zastrzec się przeciwko podwyższeniu wydatków nawet najbardziej produkcyjnych. Dalsze podwyższenie tych wydatków przekroczyłoby możliwości finansowe Państwa. Równocześnie zwrócić muszę uwagę na niebezpieczeństwo nierównego podnoszenia dochodów państwowych w specjalnym celu uzyskania środków na poprawę bytu funkcjonariuszy państwowych. Środki na powiększenie plac urzędniczych wskazywał Panom kilkakrotnie w poprzednich swoich przemówieniach. Wobec tego proszę Wysoką Komisję o zaakceptowanie zgłoszonego przez rząd do 3-go czytania wniosku.

Rozpoczęło się następne głosowanie. Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie jutro.

Wiedzącą co za sobą począć. Liceum pp. Benedyktynek istnieje od roku 1924 i w roku bieżącym za parę tygodni będzie święcić swą pierwszą maturę. Przeszło 40 dziewcząt opuści te klasztorne mury szkolne, pozostawiając na zawsze w swej pamięci wdzięczność i wspomnienia spokojnych, łagodnych twarzy zakonnic, które prowadzą kierownictwo i wychowanie w szkole. Nauczanie zaś powierzone jest osobom cywilnym, ściśle doboranym ażeby nie wprowadzać dysonansu do harmonji, panującej w tej szkole. Poświęcając się całkowicie wychowaniu dziewcząt, klasztor p. p. Benedyktynek dba o wszelkie wyгоды i udoskonalenia współczesne w swej szkole. 22-go właśnie odbędzie się poświęcenie nowodobudowanego gmachu szkolnego, w którym mieścić się będą sala teatralna i gimnastyczna, sala dla klasy VI-ej, najlichnijniejszej, więc największa, doświadczalnia fizyczna, mała kapliczka sodaliczna i olbrzymia sala rysunkowa o pięciu oknach. Pierwsza to szkoła w Wilnie, która rysunki otacza specjalną opieką i która zdobyła się na osobną salę

Rokowania polsko-litewskie w Warszawie.

Wywiad z przewodniczącym delegacji litewskiej.

Przewodniczący delegacji litewskiej, który onegdaj przybył do Warszawy Dr. Zaunius udzielił następującego wywiadu:

— Już sam skład naszej delegacji do komisji ekonomiczno-tranzytowej i doór najwybitniejszych fachowców, jakich w tej dziedzinie posiadamy, świadczy wymownie o tem, jak wielką wagę przywiązujemy do mających się odbyć w Warszawie rokowań i jak poważnie traktujemy tę sprawę.

— Wolno więc przypuszczać, że istnieje ze strony litewskiej szczerze i zdecydowane pragnienie dojsca do porozumienia z nami?

— Gdyby tak nie było, nie przyjeżdżalibyśmy tu i to jeszcze w tak ważnym składzie.

Nie wchodząc w szczegóły, które będą przedmiotem rokowań, mogę stwierdzić tylko ogólnie: zamiarem naszym jest osiągnięcie ekonomicznego modus vivendi z Polską. Rząd litewski wykazuje w tym kierunku najlepsze chęci.

— Więc, zdaniem pana ministra, wolno, kontynuując system naszego rozumowania (sam fakt przyjazdu i skład delegacji, a więc chęć osiągnięcia porozumienia ze strony rządu litewskiego) wnioskować, że jeśli rząd dąży do gospodarczego porozumienia z Polską, to taka jest wola przeważającej większości narodu litewskiego?

— Oczywiście, jest to najlogiczniejsza dedukcja.

— Czy spodziewa się p. minister pomyślnego wyniku rokowań warszawskich?

— Już panu powiedziałem, że gdybym się tego nie spodziewał, to bym tu nie przyjeżdżał. Mam nadzieję, że w ramach, zaakreślonych przez sytuację polityczną, uda się nam osiągnąć porozumienie.

Ponieważ niemal wszystkie tematy rokowań warszawskich są przedmiotem istniejących już konwencji międzynarodowych, berneńskiej, barcelońskiej i innych, więc może prosto przystosować odnośnie artykuły do polsko-litewskich stosunków?

— Sprawa nie jest w naszych stosunkach tak prosta i łatwa. Oczywiście, najprostszą rzeczą byłoby ratyfikowanie tych konwencji. Lecz w do-

WAŻNE DLA P. P. URZĘDNIKÓW. Na raty 10-cio miesięczne. WYJĄCZNA SPRZEDAŻ W FIRMIE. Gdańska 6, tel. 421. 8

WAŻNE DLA P. P. URZĘDNIKÓW. Na raty 10-cio miesięczne. WYJĄCZNA SPRZEDAŻ W FIRMIE. Gdańska 6, tel. 421. 8

Wiosenne i letnie materiały na damskie suknie. duży wybór w nowo utworzonym dziale firmy „O. KAUCZ” Zamkowa 8. Wileńskie T-wo Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego w dn. 28 maja, 1, 3, 7, 10, 14 i 17 czerwca r. b. urządza na torze w Pośpieszcu wyścigi konne i Konkursy Hippiczne. Totalizator będzie czynny. Szczegóły w afiszach. Początek konkursów o godz. 2 i pół, wyścigów we wszystkie dni o godz. 4-ej, w dniu 10.VI o godz. 3-ej pp.

rysunkowa, gdzie inożna prowadzi racjonalnie wykłady rysunków z uwzględnieniem zdolności indywidualnych. (Specjalną pracownię malarstwa posiada prócz tego gimnazjum litewskie, w którym wprowadzone są dodatkowe lekcje malarstwa dające bardziej ciekawe i różnorodne rezultaty). Dobudowana skrzydło w klasztorze usowa niektóre braki, czyniąc szkołę wygodną, jasną i obszerną. A obserwując życie, które w dni szkolne w tych murach, widząc szczerze przywiązanie dzieci do swych wychowawców, odczuwając ten spokój i brak zdenerwowania, — naprawdę trudno być zwolennikiem ostatnich prądów, nurtujących w niektórych kołach sejmowych, dążących do zamykania szkół, prowadzonych przez osoby duchowne. Tylko osoby, pozbawione codziennych drobnych niepowodzeń, zmartwień z powodu trosk o codzienny kawałek chleba i różnych innych, od których jest strzegą mury klasztorne—tylko takie osoby mogą zapewnić szkole sprawiedliwy i łagodny stosunek do dzieci w przeciągu sześciogodzinnej ich pobytu w szkole. Ergo.

Nie Nuncjatura lecz Internuncjatura na Litwie.

W związku z podaniem w ostatnim czasie wiadomości o nominacji Mgr. Riccardo Bartoloni na Nuncjusza Papieskiego w Kownie, należy stwierdzić, że Mgr. Bartoloni nie został mianowany Nuncjuszem, lecz Internuncjuszem. Godność Internuncjusza odpowiada godności Nuncjusza trzeciej klasy i Delegatów Apostolskich.

Mylne są też informacje jakoby ks. Internuncjusz Bartoloni w Kownie miał zastąpić Mons. Faiduttięgo. Mgr. Bartoloni zastąpić ma ks. Internuncjusza Schioppa.

Konkurs.

Wileński Urząd Wojewódzki ogłasza konkurs na objęcie 2-ch posad lekarskich powiatowych w Brastawiu i Postawach.

Do posad tych jest przyznawane wynagrodzenie w-g VIII względnie VII grupy u-posażenia urzędników państwowych.

Pierwszeństwo będą posiadał lekarze z odybtem przeszkoleniem w zakresie administracji sanitarnej w Państwowej Szkole Higieny.

Podania należy przysłać do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego do dnia 20-VI r. b. z załączeniem:

1) Curriculum vitae napisanego własnoręcznie, oraz dowodów (oryginałów bądź należyście uwierzytelionych) stwierdzających:

2) Datę urodzenia kandydata. 3) Posiadanie obywatelstwa polskiego. 4) Ukończenie studiów lekarskich i posiadanie prawa wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem. 5) Stan zdrowia (świadectwo zezwolenia, wydane przez lekarza urzędowego). 6) Stosunek do służby wojskowej.

Za Wojewodę Dr. Przygałowski. w-z Naczelnik Wydziału.

KURJER GOSPODARZY ZIEM WSCHODNICH.

O OŚWIATĘ ROLNĄ.

Na marginesie broszury Władysława Grabskiego „Reforma Agromacji Społecznej.”

Jakimkolwiek byłby sąd nasz o dziełach p. Wł. Grabskiego, czy wypadnie nam zgodzić się czy nie z niektórymi poglądami wyrażonymi w świeżo wydanej broszurze, przynajmniej musimy przyznać, że sam wydanie jej jest ogromną zasługą, gdyż porusza w opinii publicznej tak niezmiernie ważną i tak niesłusznie przemielaną dotąd sprawę, jaką jest niedza chłopów polskiego, wynikająca z bardzo niskiej wydajności obrabiającej przezeń roli.

Od stwierdzenia tej niskiej wydajności zaczyna się treść broszury. Cytując cyfry zbiorów rozmaitych plonów z ha., prof. Grabski mógłby stwierdzić ich niewystarczalność przez porównanie z wydajnością gospodarstw w obcych państwach. Już to porównanie dałoby nam zastraszający obraz niższości naszego drobnego rolnictwa. Jednakże autor zdaje się tą sprawą mniej interesować. Pierwsze słowa niepokoją, pierwszy okrzyk alarmu rzuca gdy z podanych przez Główny Urząd Statystyczny cyfr wyników, że różnica między wydajnością małej i wielkiej własności, wynosząca przed wojną 11 proc., zmniejszyła się do 14 proc. na korzyść wielkiej własności.

A żeby zrozumieć ten swoisty punkt widzenia, z którego patrząc, autora musi mniej niepokoić niższość naszego drobnego rolnictwa wobec zagranicy, jak wobec naszej polskiej większej własności, trzeba sobie przypomnieć, że był on długi czas ekonomicznym dyktatorem naszego Państwa. Popelnione przezeń błędy w dziedzinie skarbowości zostały już wielokrotnie omówione. On sam w wydanych pamietnikach starał się analizować swoje posunięcia i wyciągnąć z ich skutków naukę dla przyszłych rządów polskich. Ta chwalebna tendencja auto-krytyki odżywa się i tutaj. Bo przecież w dziedzinie ekonomii rolnej p. Grabski miał też własny, niewzruszony, często wypowiadany program, który polegał na co najszerszej likwidacji wielkiej własności. Węć dlatego jasnym się staje ten nagły niepokój, alarm, gryzący wyrzut sumienia, jakiego doznaje gdy okazuje się, że cała jego polityka agrarna była anti-ekonomiczna, że dążyła nieopatrznie do zmniejszenia wydajności kraju.

I stąd niechybnie wynika natychmiastowa chęć złagodzenia twardej cyfr Głównego Urzędu Statystycznego. Na podstawie pewnych przypuszczeń niedających się ściśle ująć twierdzi autor, że przecież „mniejsza własność mimo gorszych plonów może nieźleby odciążyć od wielkiej...”. Poczesa tem czytelnika ale nie siebie. Zaraz dalej pogłębia i rozszerza wyrażone obawy, przejmując się smutkiem i do tego stopnia wyduje mu się ten fakt bolesny, że „na pierwszy rzut oka nie chciałoby mu się dać wiary”.

Oczywiście fakt niedolności drobnego rolnictwa do wydobywania z ziemi takich plonów, jakie wydobywa wielka jest z widzenia na znacznie przeważający obszar roli zajęty przez małą własność, bardzo niepokojący. Dla jednego z szermierzy zwiększenia tego obszaru może być bolesny. Ale jeżeli już abstrahujemy od cyfr abstrakcyjnych i zagranicznych, jeżeli bierzemy tylko stosunek wydajności małej i wielkiej własności, jeśli ubolewamy nad niskim plonem małej, to niepodobna nie cieszyć się nam wyższą wydajnością wielkiej własności. Tembardziej, że przecież wielka własność od chwili powstania Polski do maja 1926 r. była dotknięta przesładowaniem Rządu, jakiego nigdy od żadnego z rządów zaborczych nie doznawała. Jeżeli mimo to potrafiła dać z roli wyższe plony od rządzącej i uprzywilejowanej klasy włościańskiej, to dowodzi jej hartu, jej zdolności życiowej, jej umiejętności w uprawie.

Autor odkrywszy niebezpieczeństwo śpieszy analizować jego genezę i składniki. Wymienia kolejno brak melioracji, nieostawianie nawozów sztucznych i zachwaszenie pól. Ten ostatni brak opisuje nieco szerzej i zapuszcza się nawet w dość ryzykowne jak na profesora, który nie może być technikiem rolnym, uwagi o walce z perzem. Nie negując bynajmniej wagi tych czynników sądzić, że ze względu metodycznych możnaby użyć inaczej przyczyny niskich plonów drobnego rolnictwa. Na pierwszym miejscu stanie szlachownica, która wprost uniemożliwia racjonalną uprawę. Kamasacja zajmuje zbyt mało miejsca w wywodach autora. Szybkie skomasowanie szlachownicy chłopskiej jest pierwszym krokiem do podniesienia wydajności. Ale jeżeli bez komasacji nie można marzyć o poprawie, to znowu sama nie wystarczy by usunąć niedzę. Drugi punkt, wyłącznie opracowany przez autora, oświata rolna, jest również kapitalny. Wreszcie wyrwanie chłopów z rąk lichwiarzy żydowskich i udostępnienie im kredytu zdaje się być nie mniej ważną rzeczą od poprzednio wymienionych.

Uznawszy za najważniejszy punkt drugi, autor poddaje krytyce dotychczasowe drogi oświaty rolnej i dowodzi

znikomych rezultatów systemu internatów. Nie można mu tu nie przyznać zupełnej racji. Szkoda tylko, że przytaczając rozmaite sposoby nauczania rolnictwa za granicą zapomina o Belgii, gdzie to uczą rolnictwa poprostu nauczyciele wiejscy, równocześnie z nauką czytania i pisania. System ten ma też przewagę nad innymi, że jest bardzo prostym. Wystarczy wyszkolić odpowiednio nauczycieli ludowych. A jakim jest skutek, o tem może świadczyć kultura i przeciętna wydajność z ha w Belgii, najwyższa w Europie po Danii. Sam projekt p. Grabskiego bardzo szczegółowo opracowany jest śmiało i ceną próbą wyjścia z obecnego marazmu. Czyta-

jąc te słuszne i jakże przekonujące uwagi p. Grabskiego narzuca się nam pytanie, dlaczego tak długo Polska zwlekała, by dać ludowi ten największy skarb, jakim jest umiejętność uprawy roli. — Jak zamach majowy, który przeorał i wskrzęcił ożywienie w dziedzinach wojskowości, finansów, administracji, komasacji, pozostawił nietkniętą te najbardziej zachwaszone dziedziny oświaty rolnej?

Dziś, gdy minister Staniewicz walczy o spełnienie ogromnego zadania scalenia działek chłopskich, potrzeba nam na gwałt innego Staniewicza oświaty rolnej.

Aleksander Bocheński
inż. roln.

KRONIKA

WTOREK

22 Dnia

Faustyna.

jutro

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Andrzeja i J.

Wschód st. g. 3 m. 48

Zach. st. o g. 19 m. 25

Spowiedzenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 21 V 1928 r.

Ciśnienie

średnie w m. 760

Temperatura

średnia + 21.0C

Opad za dobę

w mm. —

Wiatr

przeważający Południowo-Wschodni.

U w a g i:

Pogodnie.

Maximum na dobę -12-24°C

Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

Podwójna nominacja. Pan Minister Spraw Wewnętrznych zarządził w dniu 13 bm. mianować radcę wojewódzkiego p. J. Rakowskiego naczelnikiem wydziału w urzędzie wojewódzkim w Wilnie.

Równocześnie w związku z powołaniem do życia Rady Wojewódzkiej i Wydziału Wojewódzkiego p. Minister wyznaczył p. Józefa Rakowskiego na członka Wł. Wydziału Wojewódzkiego, a p. B. Dzienajewicza na zastępcę tegoż członka.

(x) Powrót p. Wojewody Raczkiwicza z inspekcji pogranicza. P. Wojewoda Raczkiwicz, który w towarzystwie d-cy 6 Brygady Kopu pułk. Górskiego, naczelnika woj. wydziału bezpieczeństwa publi. p. Kirilkiusa i Starosty pow. Wil.-Troickiego p. Witkowski dokonał ostatnio inspekcji w miejscowościach pogranicza polsko-litewskiego, powrócił w dniu wczorajszym do Wilna i objął urzędowanie.

W związku z dokonaną inspekcją p. pułkownik Górski wyjechał w dniu dzisiejszym do Warszawy.

(x) Wyjazd prezesa Dyrekcji Cel Dr. Lewakowskiego do Berlina. W związku z mającą się odbyć konferencją delegatów polsko-litewskich w Berlinie w dniu wczorajszym wyjechał do Berlina przez wileńską dyrekcję cel Dr. Lewakowski.

(r) W sprawie wystęgu lat w służbie państwowej. Osobom, pozostającym w służbie państwowej, którym przysługiwało prawo do zaliczenia do wysługi lat czasu poprzedniej służby państwowej lub samorządowej w b. państwach zaborczych, względnie czasu pracy zawodowej, czas ten może być zaliczony jeżeli zainteresowani zgłoszą swoje prawa w terminie do dn. 31 grudnia r.

Celem zatwierdzenia tych spraw przy wszystkich władzach naczelnych utworzone zostaną komisje weryfikacyjne.

Zaliczenia dokonane na zasadzie decyzji tych komisji nie będą dawać praw do dodatku za wysługę lat oraz do różnicy uposażenia za czas do dn. 31 grudnia 1928 r.

(x) Konfiskata „Głosu pracy”. Urząd Starosta Grodzkiego w Wilnie zarządził w dniu onegdajszym konfiskatę biuletynu czasopisma „Głos pracy” Nr. 11 za umieszczenie artykułu pod tytułem „Co dalej”.

W treści tego artykułu dopatrzonego się cech przestępstwa przewidzianego w art. 50 prawa prasowego i I rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

MIEJSKA.

(x) Z posiedzenia miejskiej komisji technicznej. W piątek dnia 17 bm. odbyło się w Magistracie posiedzenie miejskiej komisji technicznej.

Głównym tematem posiedzenia były sprawy zatwierdzenia planów budowy nowej rzeczni miejskiej i gmachu dla projektowanej szkoły powszechnej na Antokolu.

Zaś sprawę planu budowy miejskiej piekarni mechanicznej odroczone do dnia 10 czerwca r.

Pozatem rozpatrzone kolejno projektowane roboty kanalizacyjno-wodociągowe, termin których wyznaczono do dnia 1 lipca r., przyczem kosztą aprobowanych robot kanalizacyjnych wynosi 309 tys. i robot wodociągowych 69 tys. zł.

Zatwierdzone również z pewnymi poprawkami przepisy przejściowe w sprawie wykonania t. zw. krat i połączeń z kanałami w poszczególne posesje przy drodze w poszczególne posesje przy najmniej po jeźdźcu w urzędzie w każdym skanalizowanej deszczowej. Przejściowe te przepisy obowiązują w terminie do dnia 31 grudnia r. po uzręczeniu zatwierdzenia ich przez Radę miejską i władze miejskiej Rady architektonicznej.

(x) Z posiedzenia Rady architektonicznej. Onegdaj w murach p. Franciszkowskich, pod przewodnictwem architekta miejskiego p. inż. Narębskiego odbyło się posiedzenie Rady architektonicznej m. Wilna.

Na posiedzeniu tem między innymi zdecydowano ogłosić w najbliższych dniach konkurs na roboty w celu wykonania planu regulacyjnego Alтары, ogrodu Botanicznego, Bernardyńskiego, Góry Zamkowej oraz śródmieścia tj. placu Katedralnego, ul. Ad. Mickiewicza i t. d.

Pozatem uchwalono również ogłosić konkurs na budowę projektowanej bramy wjazdowej do ogrodu Bernardyńskiego przy zbiegu ul. św. Anny i Królewskiej.

(x) Sporządzenie planu regulacyjnego m. Wilna na wzór miast zachodnich. W związku z projektem sporządzenia przez Magistrat planu regulacyjnego m. Wilna wydelegowany został onegdaj inż. Walicki do Warszawy, Poznania, Bydgoszczy i Torunia w celu zapoznania się z pla-

nami regulacyjnymi tamtejszych samorządów.

(x) Posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczono na dzień 23 bm. Posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczono na czwartek dnia 24 bm. z przyczyn niezależnych od Magistratu odbędzie się we środę 23 bm. o godzinie 8 wiecz. z niezmiennym porządkiem dziennym.

(x) Posiedzenie komitetu wykonawczego wystawy Targów Północnych. We środę dnia 23 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego wystawy Targów Północnych w Wilnie.

Głównym tematem posiedzenia będzie omówienie sprawy regulacji terenu wystawowego oraz budowy poszczególnych pawilonów.

(x) Realizacja budowy gmachu dla szkoły powszechnej w Kuprjanszka. W związku z projektem budowy nowego gmachu szkolnego w Kuprjanszka w dniu wczorajszym odbył się w Magistracie przetarg publiczny na roboty budowlane tego gmachu.

Z pośród 4-ech oferentów, który zgłosił się do przetargu, jako najdogodniejszą ofertę zatwierdził inż. Korbusz-Wojewódzkiego na sumę 53,594 zł.

Wobec tego prace nad realizacją tego projektu rozpoczęte zostaną w najbliższych dniach.

(x) Polskie dzieci z Gdańska i z niemieckiego Górnego Śląska przybywają do Polski. Informują nas, iż p. Wojewodzina Raczkiwiczowa jako prezesa Komitetu przyjęcia dzieci polskich z Niemiec, zwróciła się ostatnio do Magistratu m. Wilna z prośbą o ulokowanie kilku dzieci w kolonjach miejskich.

Po rozpatrzeniu sprawy tej, na wczorajszym posiedzeniu, Magistrat postanowił przyjąć na koszt miejski 10 dzieci na kolonie letnie na przeciąg 6 tygodni. Podkreślić należy, iż większa partja dzieci przybędzie z Gdańska i niemieckiego Górnego Śląska.

(x) Komisja zbada stan statków i przystani. W dniu 23 bm. specjalna komisja, w skład której wchodził przedstawiciel Starostwa Grodzkiego, Dyrekcji Drog Wodnych, Dyr. Robot Publicznych i Policji badać będzie stan statków oraz techniczny stan statków osobowych kursujących po Wilji, oraz wszystkich przystani.

WOJSKOWA.

(o) Przegląd poborowych. We środę dnia 23 maja, stawie się winni do przegląd poborowy z nazwiskiem na lit. O, z mianem, w wszystkich komisariatach, a na lit. P, zam. w III i V komisariatach, we czwartek zaś dnia 24 maja z nazwiskiem na lit. P, zam. w I, III i IV komisariatach.

(x) Zażalenie strajku cukierników. Informują nas, iż strajk u cukierników, który ostatnio wybuchł na tle ekonomicznym w fabryce „Fortuna”, po podwyższeniu dotychczasowych plac robotniczych został w dniu wczorajszym zlikwidowany ostatecznie.

(x) Trzecia partja bezrobotnych zatrudniona przez Magistrat. Magistrat Wilna zatrudnił ostatnio nową partję bezrobotnych przy miejskich robotach kanalizacyjnych w ilości 100 osób.

Jest to już z rzędu trzecia partja bezrobotnych przyjętych przez Magistrat do roboty miejskich.

SZKOLNA.

(r) Przyznanie praw publiczności szkółom z s. Wileńskiej. Min. Oświaty ostatnio nadał prawa publiczności następującym szkołom średnim, funkcjonującym na terenie kuratorium szkolnego okr. wileńskiego:

1) Pełne prawa gimnazjum państwowych aż do odwołania; gimnazjum męskie OO. Jezuitów, gimnazjum żeńskiegiu Zgromadzenia SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie. Na przeciąg roku szkolnego 1928-29; gimnazjum koedukacyjnego p. Walentyń Szulckiej w Baranowiczach i gimnazjum koedukacyjnego z polskim językiem nauczania Chaima Epsztajna w Wilnie.

2) Niepełne prawa gimnazjum państwowych na przeciąg roku szkolnego 1928-29; gimnazjum archidiecejalnemu męskiemu Kurji Metropolitalnej rzymsko-katolickiej w Wilnie, gimnazjum koedukacyjnego Ferdynanda Wela w Wilnie, gimnazjum koedukacyjnego Żyd. Twa Pedagogów w Wilnie, gimnazjum koedukacyjnego Ety Dziecielskiej w Wilnie, liceum żeńskiemu im. Filomatów — Stanisława Pietraszkiewiczówny w Wilnie, liceum żeńskiemu im. S. Scholastyki Zgromadzenia PP. Benedyktyn w Wilnie, gimnazjum koeduk. T-wa Szkoły Średniej w Stołpcach, polskiemu gimn. koeduk. im. T. Zana T-wa Szkoły Polskiej w Motłoczynie.

3) Niepełne prawa gimnazjum państwowych — z zastrzeżeniem, na przeciąg roku szkolnego 1928-29 w Wilnie: gimn. koeduk. z litewskim językiem nauczania im. Witolda Wielkiego — Lit. Stow. Osw. „Rytas”, gimn. męsk. Zgrom. ks. ks. Misyjonarzy, gimn. koeduk. T-wa Rozwojuszchniana Oświaty, gimn. koeduk. im. Tadeusza Czackiego — Stefana Świętożochiana, liceum żeń. Zgrom. SS. Wilytey; w Lidzie — gimn. koeduk. Magistratu m. Lidy; w Nowogródku gimn. koeduk. z białoruskim językiem nauczania dla kl. od I do IV włącznie; w Stonimie — gimn. koeduk. Żyd. T-wa Szkoły Średniej oraz w Druwi — gimn. koeduk. im. Króla Stefana Batorego — Zgromadzenia OO. Marjanów.

Spodziewane są uzupełnienia powyższego spisu.

(r) Udział hufców szkolnych w uroczystościach. Zdarzy się, że hufce szkolne są poginane do wystąpienia publicznych z okazji różnych miejscowych uroczystości i obchodów, które poza efektem

zewnątrznym nie dają żadnych pozytywnych rezultatów i nic wspólnego nie mają z pracą przysposobienia wojskowego.

Ze względu wychowawczych Min. Oświaty zarządziło, aby hufce szkolne brały udział łącznie z wojskiem jedynie w dni: 3 maja, 15 sierpnia, 11 listopada oraz w święta pułków miejscowych i przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Prócz tego przewidziany jest udział hufców szkolnych urządzanych przez miejscowe władze i społeczeństwo na przyjazd P. Prezydenta Rzplitej, generalnego inspektora sił zbrojnych, ministra spr. wojsk. względnie najwyższych dostojników państwa. O każdorazowym udziale hufców szkolnych w takich uroczystościach decyduje dowódca okr. korpusowego po porozumieniu się z kuratorem szkolnym.

(r) Uczeszczenie młodzieży szkolnej do szkół tańca wzbronione. Starosta grodzki na m. Wilno, zgodnie z rozporządzeniem Min. Oświaty, rozesało do wszystkich właścicieli szkół tańca zawiadomienie, którem zabrania młodzieży szkolnej brać udział w lekcyjach tańca odbywanych w przedsiębiorstwach i w nauczycielskich tańcach.

Udział uczących się w tego rodzaju lekcyjach dozwolony jest wyjątkowo w tych tylko wypadkach, gdy przedsiębiorca uzyska na to odpowiednie zezwolenie.

(r) Egzamina z rysunków. Utworzona przy Wydziale Sztuk Pięknych USB. państwowa komisja egzaminacyjna dla egzaminów z rysunku, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich, podania od kandydatów na nauczycieli rysunku o przystąpieniu do egzaminu w terminie letnim przyjmować będzie do dnia 1 czerwca rb.

Podania wraz z załącznikami składają należy na ręce przewodniczącego komisji w dziekanacie wydziału Sztuk Pięknych.

KOMUNIKATY.

Z ostatniego posiedzenia wydziału pow. Wil.-Troickiego. Na ostatnim posiedzeniu wydziału powiatowego pow. Wileńsko-Troickiego uchwalone zostały następujące rezolucje:

Udzielono subwencji Zw. Pszczelarzy na zorganizowanie w szeregu punktach uli pokazowych. Przyznano na własność kółku rolniczymu w Rzeszy tryjer, dla wykorzystania go na punkcie czyszczenia zboża. Ponadto ustalono została opłata przy rejestracji rowerów oraz rozpatrzone szeregi odwołań podatkových.

W sprawie projektu budowy szosy z Werek do Nowo-Werkowskiej fabryki nie osiągnięto narazie porozumienia, gdyż propozycję wydziału i dyrekcji fabryki nie udało się uzgodnić.

Wobec trudności budżetowych wynikłych z tego, że podatki wpływają dopiero jesienią, a obecnie nasuwają się wypłaty, na jednym z najbliższych posiedzeń zadecydowane zostanie, które z wydatków należy zaktualizować, a z którymi można się wstrzymać.

Następne posiedzenie wydziału odbędzie się w dni. 25 bm. o godz. 6 po południu.

Wpływ alkoholu i nikotyny. 26 maja r. b. o godzinie 7.30 w. w gimnazjum im. Ad. Mickiewicza odbędzie się odczyt prof. Uniwersytetu S. B. Dr. med. Szyling-Sięgalowca na temat „Wpływ alkoholu i nikotyny na ustrój młodzieży”. Dochód z odczytu przeznacza się na gry dla młodzieży, udającej się na kolonie letnie w poczynkowce.

Zebrańce sekcji samorządów szkolnych. Dnia 24 bm. o godz. 6-tej wieczorem punktualnie odbędzie się w lokalu szk. p. Nr 39 (Królewska 9) zebrańce sekcji samorządów szkolnych, na którym p. Andrzej Jasinski wygłosi referat na temat: „Samorząd szkolny oparty na systemie grup — rodzina”.

Wstęp wolny dla członków i gości.

ZEBRANIA.

Poselski wiec sprawozdawczy Jedyński. W niedzielę 20-go bm. o godz. 13 odbył się w sali „Helios” wiec sprawozdawczy poselski zorganizowany przez sekretariat Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Po zgajeniu wiecu przez posła Dr. Brodowskiego przemawiał pos. B. Podorski i Wł. Kamiński. Poseł Podorski referował o działalności komisji sejmowych podkreslając żywy udział posłów Jedyński w pracach komisyjnych. Pos. Wł. Kamiński omówił zadania parlamentarnych kół regionalnych, nawołując społeczeństwo do intensywniej współpracy, gdyż Rząd jeden oczywista nie może pokonać wszystkich trudności.

Po referatach postowie odpowiadali na liczne zapytania obecnych w aktualnych sprawach, jak np. w sprawie podwyżek dla kolejarzy, poprawy doli bezrobotnych.

RÓŻNE.

(x) Pierwszy okaz dla ogrodu zoologicznego w Wilnie. Informują nas, iż żona dyrektora teatru polskiego „Lutnia” p. Rychłowska ofiarowała ostatnio m. Wilnu przez siebie wychowaną sarenkę, która przeznaczona została jako pierwszy okaz dla zaprojektowanego ogrodu zoologicznego w Wilnie. Sarenka ta której dane nazwę „Baśka” ulokowana została narazie w ogrodzie miejskiej szkoły doświadczalnej przy ul. M.-Pohulanka, gdzie dzieci szkół powszechnych uczęszczają na wykłady nauki z dziedziny zoologii.

(x) Kasa Chorych m. Wilna zawiadoma, że od składek za m. kwiecień 1928 r. niewpłaconych do 31 maja 1928 r. będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległe składki będą skłajane w drodze egzekucji wraz z procentami zwł

Notafki muzyczne.

Koncert Akademickiego Kola Muzycznego.

Już dobrze wiadoma, całkowite obojętność wileńskiego społeczeństwa na muzykę — o ile nie jest w związku z jakimś nazwiskiem sensacyjnym — i nikogo nie zdołało zająć zapaleniem sali. Gorzej, że nawet motywy społeczne, na które ongi byli wspaniale dość wrażliwi, przestaly już działać. Ani piękny cel występu Ak. K. Muz., ani sposobność uczczenia tak zasłużonego i w całej Polsce słynnego dyrektora Piotra Maszyńskiego nie zdołało poruszyć naszej inteligencji i wywarło choć na chwilę z uspienia i apatycznego bezwładu.

Oprócz szczerzej garstki stałych bywalców koncertowych i odczytów, prawie nikt nie przyszedł. Na palcach można było zliczyć osoby, które „zaszczytliwy swą obecnością” zebranie srodowe w Ognisku Akademickim i poczwały się przez to samo — do obowiązku pójścia na ten koncert, choćby ze względu towarzyskich. Nawet sery uniwersyteckie, najbliższe jak by się zdawało — związane z sympatycznym gronem koncertantów, reprezentowane były przez jednego profesora (stałego bywalca koncertowego) i bardzo nikłej garstki studentów. Tak się czułem zawstyżony za Wilno, o znaczeniu kulturalnym którego tyle się emfaticznych i pustych wygłasza frazesów, że nie miałem odwagi, w czasie przerwy, powitać czcigodnego dyrektora Maszyńskiego osobie.

Odrazu zaznaczam, że chór A.K.M. odwiedził Wilno nie w charakterze zespołu koncertującego, lecz przez uprzejmość koleżeńską względem studentów U.S.B., a to zniewala do całkiem innego sądu, jak się oceniało zespoły odbywające podróże koncertową, npr. chór studentów jugosłowiańskich.

Jako chór amatorski i często się w tym składzie osobistym zmieniający, wykazali nasi goście wiele zalet najzupełniej cennych. Intonacja prawie zawsze dość pewna, dykcja jasna, całkowite opanowanie pamięciowe programu i karność w spełnianiu życzeń dyrygenta, świadczą o starannej pracy i jej dobrych wynikach. Ze się „Legenda” Czajkowskiego trochę mniej udało, nie baliśmy zbyt poszkodowani wobec wielu innych rzeczy, dobrze odśpiewanych. Do najlepszych produkcji zaliczyć trzeba prześliczną „Pieśń żniwiarzy” Maszyńskiego (nagrodzoną przed wielu laty, na konkursie w Krakowie) oraz „Wesele sieradzie” Prosnaka.

Bardzo sympatycznym tenorem odśpiewał p. B. Nietyska arję Zeleńskiego i Moniuszki i parę piosenek, ujawniając sporą muzykalność i wyborną dykcję.

Solo na skrzypcach, odegrała z temperamentem i ładną techniką szereg mniejszych utworów p. H. Ballińska. Dźwięnie tylko, że całego Nokturna Szopena-Sarasatego grała z surdyneką. Efekt kolorystyczny, w tej sztuce, całkiem niepotrzebny, jak mi się zdaje.

Bardzo ładny i równy w brzmieniu sopran p. M. Czekotowskiej zasłużyła na zupełnie poważne wykształcenie. Ujmujący śpiew młodej adeptki rokuje przyszłość bardzo szacownej śpiewaczki lirycznej.

Z humorem wygłoszona deklamacja p. M. Rogowskiego dopełniła wrażenie miłego wieczoru, serdecznie przyjętego przez publiczność.

Dyrektor Maszyński i obie panie otrzymały piękne podarki kwiatowe. Michał Józefowicz.

Tajemnica włamania do składu broni rozwiązana.

Zuchwałemu włamaniu do składu broni Ziemięckiego, mieszczącego się przy ul. Św. Jankiej 9, a które miało miejsce w nocy z 14 na 15 kwietnia władze śledcze zdołały wreszcie całkowicie ujawnić.

W trakcie dochodzenia podejrzenie padło na niejakiego Kazimierza Szukowskiego, murarza, który, jak stwierdzono, spieniał pasy i broń pochodzące z tej kradzieży. Naczo Szukowski był ubrany również w kradzione palto.

Mocno poszlakowanego Szukowskiego aresztowano dn. 24 ub. m. i osadzono w więzieniu. Mimo to dawał on mgliste wyjaśnienia i do winy nie przyznawał się. Dopiero w sobotę ubiegłą zdołano od-

naleźć kryjówkę Szukowskiego, mieszczącą się w domu Nr. 22 przy ul. Mickiewicza w składziku na drzewo p. Zeno, Szat.

Znaleziono tu niemal cały arsenał, to jest wszystko to, co zostało skradzione p. Ziemięckiemu.

Po sprawdzeniu, okazało się, iż o wielu rzeczach, które padły pastwą włamywacza, nie wiedział sam poszkodowany. Najciekawsze w całej sprawie jest to, że włamanie i kradzieży dokonał Szukowski sam jeden bez współudziału.

Dość należy, że w mieszkaniu p. Szukowskiego zamieszkałym przez pewen czas b. poseł Szapitel. (r)

SPORT.

Najbliższe wyścigi konne.

W dniach 28 b. m. 1, 3, 7, 10, 14 i 17 czerwca r. odbędą się na torze w Poświętce, zorganizowane staniem Wileńskiego Towarzystwa Hodowli Koni i popierania sportu konnego, wyścigi konne i konkursy hipiczne.

Program przewiduje po sześć gonitw dziennie, przyczem w dniu 3 czerwca odbędą się, po raz pierwszy w Wilnie, wielkie steeple chase armii o nagrodę 7.000 zł.

Program dnia 10 czerwca przewiduje steeple chase wileński o nagrodę 1000 zł. i honorową wyznaczoną przez Wileńskie Towarzystwo.

Wielkie zainteresowanie wzbudzi niewątpliwie gonitwa loteryjna wyznaczona na dzień 17 czerwca. W konkurencji tej koź-zwycięzca przechodzi na własność Towarzystwa i po gonitwie rozlosowany będzie wśród posiadaczy losu w cenie 5 zł.

Wobec ograniczonej ilości losów należy zakupywać je w poprzedzających dniach wyścigów — w kasach totalizatora. W dniu 10 czerwca odbędą się konkursy hipiczne pan, też po raz pierwszy w Wilnie, ponadto w dn. 14 i 17 czerwca wyścigi poprzędką konkursy hipiczne oficerów, a 3 i 7 czerwca podoficerów.

Dla udogodnienia publiczności zorganizowane zostaną dwie kasy totalizatora oraz przebudowano gruntownie trybunę. Dzięki staraniom Zarządu w roku obecnym podwyższone zostaną nagrody, przyczem ogólna ich suma wynosi 50.000 zł. Dotychczas zapisano sześćdziesiąt koni znanych stajni wyścigowych.

Niewątpliwie wyścigi obecne wzbudzą ogólne zainteresowanie i na trybunach spotkamy całe Wilno. W. I.

Sezon wyścigów konnych rozpoczyna się w dn. 28 maja r. b. Następne wyścigi odbędą się 1, 3, 7, 10, 14 i 17 czerwca. Wyścigi jak zwykle w Poświętce. Totalizator będzie czynny. Orkiestra wojskowa, bufet i t. d. Wyścigi w tym roku zapowiadają się bardzo zajmujące. Po też można się spodziewać że będą miały duże powodzenie.

I p. p. Leg. A. Z. S. 1 : 1.

Sobotnie zawody o mistrzostwo kl. A. rozegrane przez drużyny I p. p. Leg. i AZS. przyniosły, zupełnie zresztą niespodziewany, wynik remisowy.

Słabsza technicznie i osłabiona brakiem Wasilewskiego drużyna akademików utrzymała się aż do końca, a nawet miała możliwość zdobyć dwa punkty. Obydwie drużyny grały bez zbędnego wysiłania się, dzięki czemu mecz nie obfitował w żywsze momenty. Obaj bramkarze dobrze dysponowani obronili po kilka ładnych strzałów. Pozaatem z obu drużyn wykazywał wyższą i lepszą grę: Wróbel i prawo skrzydłowy z drużyny wojskowych oraz por. Kowalewski z AZS. Grabowiecki debiutujący w tym sezonie w barwach AZS nie zupełnie sprostał zadaniu.

Sędzia por. Schlichtinger przeoczył jeden kórner dla AZS, pozatem dobry. Publiczności niewiele.

SLUCHAWKI nawet najbardziej zużyte doprowadza do idealnej czystości „RADJO-POGOTOWIE”, pracownia konstrukcyjno-reparacyjna ul. Mickiewicza Nr 30. o 1081

Przyjezdny kupuje w Wilnie i na prowincji wszelkiego rodzaju starożytność jak meble, dywany, kilimy, makaty, pasy sztuczne, brzozy, srebra i t. d. Plac najwyższe ceny. Adres: Biuro Ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, „Przyjezdny”. -2

Opony samochodowe i ciężarowe marki angielskiej „DUNLOP” poleca N. GLEZER, wyroby gumowe GDAŃSKA 6, tel. 421. -2

22 domy z ogrodem do wydzierżawienia w Nowogrodzie, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Nasiona, FLANCJE, NAWOZY SZTUCZNE, RAFIJE poleca „Sklep Rolniczy” Szwarcowy 1 (Wielka 15). 8-PEZZ

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Kto popiera kłusownictwo?

Otrzymujemy list następujący: Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o umieszczenie na szpaltach pisma WPana co następuje.

Dnia 3 grudnia 1927 roku wyszło rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o prawie łowieckim (Dr. U. R. P. Nr. 110, poz. 394) jednym z głównych celów tej ustawy było podniesienie zwierzołostwa w Polsce, który tak upadł wskutek ostatnich wojen.

Rzeczka jest zupełnie zrozumiała, że cel ten może być dopięty tylko wtedy, jeżeli my wszyscy będziemy ściśle przestrzegać przepisów ustawy; w rzeczywistości zaś tak się nie dzieje — dla ilustracji przytaczam następujący fakt.

Dnia 16 maja b. r. jadłem kolację w jednej restauracji w Wilnie i oto w menu a la carte figurowały dubelty i widocznie ten rodzaj zwierzyzny był w obfitości w restauracji, gdyż dubelty figurowały także w menu obiadowym tegoż dnia. Dubelt jest dzikim ptakiem wymierającym i jedną z poważniejszych przyczyn wymierania tego ptaka jest masowe niszczenie dubeltów w czasie toków wiosennych. Dubelty tokują całemi masami i jednym strzałem można zabić kilka sztuk, a jeszcze więcej zranić. Z tych względów nowa ustawa ustala czas ochrony dla dubeltów i bekasów od 1-go marca do 10 lipca. Rozumie się, uważałem za swój obowiązek, jako myśliwego, zwrócić uwagę lokaja, że restauracja podaje dubelty w czasie zakazanym przez ustawę.

Nazajutrz byłem w tejże restauracji i już w menu nie figurowały dubelty, ale słonki, których sprzedaż zgodnie z ustawą łowiecką w obecnym czasie jeszcze jest dozwolona. Jednakowoż mając na względzie, że w czasie wiosennego sezonu myśliwo-przemysłowcy na słonki prawie nie polują, gdyż polowanie u nas na ciągach słonki nie daje obfitych rezultatów i ten rodzaj polowania w czasie sezonu wiosennego jest uprawiany przez myśliwych sportmenów, którzy zwierzyzny nie sprzedają, — z tych względów nasuwają się pewne wątpliwości, czy dubelty w tej restauracji dnia 17 maja nie przystosowały się w słonki.

Rzeczka jest notorycznie znana, że na rynku wileńskim słonki prawie niema i trudno sobie wyobrazić, że restauracja mogła kupić większą ilość słonki, tembardziej w ciągu jednej doby, gdyż jeszcze raz zaznaczam, że w dniu 16 maja w menu figurowały dubelty a nie słonki.

Jeżeli my pościgamy do odpowiedzialności karnej włóczęgów kłusowników za to, że on zapał zającą na petle, to tembardziej musimy być nieubagalnymi w stosunku do tych osób z inteligencji, którzy tamią przepis ustawy łowieckiej i przez to popierają kłusownictwo.

Zwracam się specjalnie do „Słowa” z prośbą o umieszczenie tego mego listu, gdyż wiem, że temu piśmie nie są obce interesy naszego łowiectwa na kresach, dowodem czego służy, że w ciągu ubiegłej zimy nawet były wydawane przez „Słowo” dodatki poświęcone specjalnie łowiectwu.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Eugeniusz Falkowski członek klubu Łowieckiego oficerskiego O.K. III.

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 21 do 24 maja 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: 1) „WYPRAWA MYSLIWSKA DO ABISYNI” monumentalny film w 7 aktach ilustrujący życie dzikich ludów i dzikich zwierząt. Kierownicy wyprawy: Dr. L. Heck i Dr. O. Neuman. Reżyser Ernest Gardin. 2) „TAJEMNICE GŁĘBIN MORSKICH” wyprawa Dr. profesora Williamsona, przy udziale nieustraszonego nurka Miss Mc. Grath naukowy film w 4 aktach. Nad program: „KLUB KŁAMCÓW” komedia w 2 akt. Orkiestra pod dyrykcją p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów o godz. 6-ej. Następny program: „WYSPA GROZY”.

Kino-Teatr „P. BŁONJA” ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś! Dawno oczekiwany arcywspaniały film w 10 akt ilustrujący awantury miłośne oficerów kawalerji p. t. „GNAZDO MIŁOSTEK”. W rolach tytułowych, ulubienicy wileńskiej publiczności pełen temperamentu, ulubieniec kobiet Harry Liedtke, czarująca Gretta Ley i wytworny Livio Pavanelli. W obrazie widzimy hulaszkie życie arystokracji wiedeńskiej, najwytworniejsze kobiety i mężczyźni. Początek o g. 5.30, ost. 10.30.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38.

Dziś! 4 gwiazdy ekranu WERNER KRAUSS, Magda Sonja, Erna Morena i Angello Ferari w najnowszej swej kreacji p. t. „ZABÓJCZYNI” (Za więziennym murem) Potężna tragedia niewinnej dziewczyny w 12 akt. Nadprogram: Przyjazd do Polski króla Afganistanu—wszystkie uroczystości.

Kino Kolejowe „DZISKO” (obok dworca kolejowego).

Dziś! Wspaniały dramat w 9 akt. z życia arystokracji rosyjskiej na emigracji „Tajemnica Księżny Farinowej” W rolach głównych: MAC MURRAY, ELMA LINCOLN.

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW wytwórnie maszyn i odlewnie „Lechja” Sp. Akc., dawn. Kujawski, Milewski i S-ka. Zarząd: LUBLIN, Foksal 25. Fabryki w Lublinie i Żywcu. Budowa i przebudowa młynów zbożowych, WYTWÓRNI wszelkich MASZYN MŁYŃSKICH według najnowszej techniki, KAMIENIE FRANCUSKIE i SZTUCZNE, MOTORY ROPOWE, NA GAS SSANY, MOTORY ELEKTRYCZNE i MOTORY DIESLA z gwarancją ekonomicznego zużycia ropy, MŁYŃKI PRZENOŚNE, TURBINY WODNE syst. FRANCIS, TURBINY WIATROWE, TRYJERY, części do maszyn żniwnych, Przedsta- UNJA Zjednoczone Fabryki Maszyn, wicelstwo dawn. C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy. Specjalna fabryka TARTAKÓW i MASZYN do OBRÓBKI DRZEWA najnowszej konstrukcji, przewyższające wyroby zagraniczne. Na żądanie wizyty inżynierów. Prospekt i kosztorysy bezpłatnie. Liczne referencje odbiorców.

LEKARZ potrzebny na DO SPRZEDANIA Ford, najlepszym stanie, do sprzedania i tam że mały fortepjan za 450 zł., Zarzeczce, Polocka Nr 4 m. 12. 2302-4. Wszelkie sumy pieniężne lokujemy najsolidniej na oprocentowanie pod dobre zabezpieczenie. D. H.-K. „Zachęta” Gdanska 6, tel. 9-05.

Dotkór Medycyny D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz. Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYZY, NARZĄDOW MOCZOWYCH, od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277. W. Zdr. Nr. 152. Doktor Medycyny KURKIEWICZ choroby weneryczne, skórne i płciowe, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 4-7. Dr. POPIŃSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 40 W.Z.P. 1. Dr. G. WOLPSON weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067-18L. Doktor Medycyny A. CYMBLER choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapia, słońce górskie, daję bez ograniczenia pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, obrazów, fortepianów i różnych towarów. I 890Z. Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej, Plombowanie i usuwania zębów bez bólu, Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarą 4 m. 5. Przyjmuje: od 8-1 i od 4-7. W. Zdr. Nr. 3.

KARTOFLE Wczesne „Early-Rose” czyste odmiany, gatunek wyborowy, poleca Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna Nr 11-a.

UBRANIA podług najnowszycch wzorów na zamówienia i gotowe poleca L. KULIKOWSKI ul. Ad. Mickiewicza Nr. 33-a. Duży wybór materiałów ostatnich nowości Wykonanie pierwszorzędne

22 domy z ogrodem do wydzierżawienia w Nowogrodzie, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

FLANCJE, NAWOZY SZTUCZNE, RAFIJE poleca „Sklep Rolniczy” Szwarcowy 1 (Wielka 15). 8-PEZZ

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

Wilejce, przy ul. Wileńskiej 9, nad. się na restaurację i t. p., ewent. można sprzedać. Dow. się Wilno, ul. Królewska 2 „SPORT”. -o

OKAZJA! Majątek ziemski około 150 ha dobrej ziemi, z zabudowaniami, domem mieszkalnym, ogrodem owoc. za 11.000 dolarów sprzedamy D.H.-K. „Zachęta” Gdanska 6, tel. 9-05

Dom w dobrym punkcie Zwieryżycza z ładnym ogrodem sprzedamy D. H.-K. „Zachęta” Gdanska 6, tel. 9-05

Mieszkanie 3 pokojowe na Zwierzycu poszukiwane. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Zwierzycie”

3-4 POKOJOWEGO mieszkania szukam, Zgłoszenia do „Słowa” pod „Mieszkanie”.

DRUSKIENKI są jeszcze w centrum do wynajęcia pokoje przy rodzinie z utrzy-Sanatorium „Salus” mianiem. Wiadomość: Dr. Kupczyka Kra-Arsenalska 6 m. 1, ków, Szuskiego 11. (od 4-6) -o

DOKTOR K. GINSBERG choroby weneryczne syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

AKUSZERKA W. SMIŁOWSKA Choroby serca, astma, od 2. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamoznym ustępstwa. Z. P. Nr. 63

AKUSZERKA W. SMIŁOWSKA Choroby serca, astma, od 2. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamoznym ustępstwa. Z. P. Nr. 63

AKUSZERKA W. SMIŁOWSKA Choroby serca, astma, od 2. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamoznym ustępstwa. Z. P. Nr. 63

AKUSZERKA W. SMIŁOWSKA Choroby serca, astma, od 2. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamoznym ustępstwa. Z. P. Nr. 63

AKUSZERKA W. SMIŁOWSKA Choroby serca, astma, od 2. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamoznym ustępstwa. Z. P. Nr. 63

AKUSZERKA W. SMIŁOWSKA Choroby serca, astma, od 2. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamoznym ustępstwa. Z. P. Nr. 63